

SYLWESTER JĘDRZEJEWSKI SDB, *U korzeni zła. Rdz 1–11 w interpretacji apokaliptyki żydowskiej*, RW KUL, Lublin 1997, stron 194.

Czytać rozprawę doktorską, to tak jakby pobierać wiedzę w pigułce. Szerokie zagadnienie, dogłębnie przestudiowane, wnioski krytycznie usystematyzowane wszystko to sprawia, że kto jest wprawiony, umie zaczerpnąć mądrości. Tak jest w przypadku książki *U korzeni zła* ks. Sylwestra Jędrzejewskiego, która dotyczy problemu zaistnienia zła na świecie. Rozprawa doktorska, o której tu jest mowa, nie daje odpowiedzi na egzystencjalne pytanie, skąd i dlaczego pojawiło się zło wśród ludzi, lecz z właściwą sobie akrybią i dokładnością analizuje rozwiązania, jakie próbowała dać na ten problem żydowska literatura apokaliptyczna, interpretująca teksty prehistorii biblijnej z Księgi Rodzaju (Rdz 1–11).

Literatura apokryficzna z okresu międzytestamentalnego, współtworząca się wraz z ostatnimi księgami Starego Testamentu, jest świadectwem ciągłej aktualizacji Objawienia, odczytywanego w związku ze współcześnie dziejącą się historią. Jej pomoc w odczytywaniu sensu Starego Testamentu, w którym zanurzony jest Nowy Testament, zyskuje w ostatnich latach uzasadnione zainteresowanie. Przejawem tego jest niniejsza publikacja, tym cenniejsza, że dotychczas nie posiadamy całościowego tłumaczenia na język polski apokryfów Starego Testamentu (obecnie jest przygotowywane wydanie w języku polskim przez ks. prof. R. Rubinkiewicza, KUL).

Rozdział pierwszy stanowi egzegeza tekstów Księgi Rodzaju 1–11, które to odczytać można jako odnoszące się do zagadnienia zaistnienia „zła”. Podane są tu analizy teksty (Rdz 3; 4; 6, 1–4; 11), które inspirowały refleksje autorów apokaliptycznych. Ukazane są tu drogi interpretacji tych problematycznych fragmentów Księgi Początków oraz stawiane są pytania, które naświetlają sedno problemu. Większość strony zajmują przypisy, będące niewyczerpaną studnią informacji.

Drugi rozdział to zwięzła charakterystyka apokryficznej literatury apokaliptycznej, ze szczególnym uwzględnieniem elementów apokaliptycznych w literaturze qumrańskiej. Wydaje się, tak jak jest to zasugerowane we wstępie, rozdział ten mógłby być umieszczony jako pierwszy. Kolejność może nie jest tu decydująca, gdyż całe dwa pierwsze rozdziały spełniają funkcję wprowadzającą do głównych zagadnień rozprawy.

Następne rozdziały są analizą odpowiedzi wypracowanych przez apokaliptyków na problem zaistnienia i rozszerzania się zła. Rozdział trzeci przedstawia rolę upadłych aniołów w szerzeniu się zła. Według analizowanych fragmentów najstarszych pism apokaliptycznych (Księga Czuwających, Przepowiedni i Snów z 1 Henocha, Księga Jubileuszy, Testamenty 12 Patriarchów, Księga Henocha słowiańska, Apokalipsa Abrahama) odpowiedzialnością za zło obarcza się świat duchowy. To ci aniołowie, którzy zbuntowali się przeciw Bogu, przywieźli człowieka do grzechu. Osobny roz-

dział (rozdz. IV) poświęcony jest szatanowi, a to ze względu na uwypuklenie jego roli w omawianych pismach apokryficznych. Szatan, określane tam również innymi imionami jak: Azazel, Mastema, Beliar, Lewiatan znajduje się w szczególnej bliskości człowieka, nieustannie usiłując go zwieść (Życie Adama i Ewy, Apokalipsa Mojżesza).

Ostatnie dwa rozdziały mówią o roli węża w zaistnieniu zła (rozdz. V) oraz przybliżają niezwykle ważny dla literatury międzytestamentalnej problem złego usposobienia w człowieku (rozdz. VI). Ten hebrajski zwrot idiomatyczny, *jecer ha ra'a*, określający możliwość człowieka do wyboru zła, wskazuje na odpowiedzialność człowieka za rozszerzanie się zła. Porównanie myśli autora 4 Księgi Ezdrasza – bo głównie o niej jest mowa w tym rozdziale – z tekstami biblijnymi, prowadzi do ujęcia ludzkiej odpowiedzialności w kontekście przymierza. Człowiek, będąc związanym z Bogiem przez przymierze, ma świadomość swojej niewierności, a konieczność wyboru między dobrą a złą skłonnością daje mu możliwość powrotu do Boga.

Wśród konkluzji cennym wydaje się podkreślenie, że literatura apokryficzna wyklucza jakkolwiek sprawczość Boga w zaistnieniu zła. Nawet zła skłonność, istniejąca w człowieku od początku, widziana jest przez apokaliptyków bardziej w aspekcie soteriologicznym jako możliwość powrotu do Boga aniżeli w przyczynowości zaistnienia czy rozszerzania się zła. Także trafnym wydaje się spostrzeżenie, że „zdecydowana większość przyczyn istnienia zła”, w ujęciu literatury apokryficznej, pozostaje w kontekście przymierza. Tak widziany problem zła, które Bóg – będąc wiernym przymierzu z człowiekiem – może naprawić, rzuca optymistyczne światło na całą apokaliptykę przesyconą pesymizmem. Poszukiwanie „korzeni zła” przez autorów literatury międzytestamentalnej jest wyrazem ich tęsknoty eschatologicznej za najwyższym dobrem.

Te i inne wnioski zachęcają czytelnika do wnikliwej lektury książki S. Jędrzejewskiego, choć niejeden z nich może mieć żal do autora za teksty hebrajskie, zostawione bez transkrypcji czy bez tłumaczenia. Świadczą one dobrze o szkole biblijnej KUL, która jak widać z niniejszej pracy upoważnia absolwentów do swobodnego posługiwania się tym językiem, lecz w tego typu pozycji książkowej mogą one być utrudnieniem dla odbiorców. Wprawionych będą razić błędy drukarskie (np. zbyt częsta zamiana liter *resz* i *dalet*), inni na próżno będą szukać objaśnienia hebrajskiej wymowy. To samo może dotyczyć tekstów greckich, czy obszernych cytatów w obcych językach zamieszczonych w przypisach. Byłoby, myślę, wielkim darem autora nadanie tej rozprawie doktorskiej formy bardziej przystępnej dla szerszego grona czytelników. A pozycja jest cenna, szczególnie w dobie gdy traci się poczucie odpowiedzialności za zło, gdy traci się poczucie grzechu. Pogłębiona refleksja nad zaistnieniem i rozszerzaniem się zła na ziemi, wypracowana przez autorów żyjących w bezpośredniej bliskości powstawania Ksiąg natchnionych, może pomóc nie tylko lepiej zrozumieć Słowo Boże lecz także może skłaniać do kształtowania właściwych postaw.